

Sygn. akt VI Ka 1221/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Maciej Schulz (spr.)

Sędziowie: SO Ludmiła Tułaczko

SR del. Jerzy Oźdżeński

protokolant: p.o. protokolant sądowy Aneta Kniaziuk

przy udziale prokuratora Wiesława Wyrzykowskiego

po rozpoznaniu dnia 22 lutego 2016 r.

sprawy A. M. (1) syna S. i I. z domu R. urodzonego (...) w L.

oskarżonego o przestępstwo z art. 160 § 2 i 3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w W.

z dnia 6 marca 2015 r. sygn. akt IV K 108/10

zaskarżony wyrok uchyla i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk postępowanie karne przeciwko A. M. (1) umarza; na podstawie art. 640 kpk w zw. z art. 632a kpk kosztami procesu w sprawie obciąża w całości oskarżonego; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela subsydiarnego H. N. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz 1680 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika przed sądem I instancji.

SSO Maciej Schulz SSO Ludmiła Tułaczko SSR del. Jerzy Oźdżeński

VI Ka 1221/15

UZASADNIENIE

A. M. (1) został oskarżony o to, że w nocy z 2 na 3 stycznia 2006 roku w W. jako lekarz pogotowia stwierdził mylnie zgon i nie udzielił niezbędnej pomocy medycznej rannemu w wypadku komunikacyjnym pokrzywdzonemu, narażając go na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w W. wyrokiem z dnia 6 marca 2015 roku w sprawie IV K 108/10 orzekł:

I. oskarżonego A. M. (1) uznał za winnego tego, że w nocy z 2 na 3 stycznia 2006 roku w W. jako lekarz pogotowia ratunkowego, na którym ciążył obowiązek opieki na osobą narażoną na niebezpieczeństwo, pomimo istniejących wskazań wiedzy lekarskiej nie przeprowadził należytej diagnostyki H. N. rannego w wypadku samochodowym w ten sposób, że zaniechał przeprowadzenia badania ogólnego i EKG rannego w warunkach pełnego dostępu do pokrzywdzonego i stwierdził zgon pokrzywdzonego, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty

życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, choć zgodnie ze wskazaniami wiedzy lekarskiej powinien i mógł to przewidzieć, czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 160 § 2 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 2 i 3 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 160 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 lat;

III. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 640 k.p.k. w zw. z art. 628 pkt 1 k.p.k. i § 14 ust. 2 pkt 3, ust. 7, § 16 i § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego H. N. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 1680 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika zaś na podstawie art. 640 k.p.k. w zw. z art. 628 pkt 2 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 13.046,77 zł oraz kwotę 120 zł tytułem opłaty.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli prokurator, oskarżony i jego obrońca. Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego, podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenie przepisów postępowania. Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania. Oskarżony podniósł zarzut naruszenia przepisów kodeksu postępowania karnego i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania. Obrońca podniósł zarzut obrazy prawa procesowego i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 lutego 2016 roku oskarżony, jego obrońca oraz prokurator złożyli wnioski o umorzenie postępowania karnego wobec przedawnienia karalności czynu przypisanego oskarżonemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty stanowiące przedmiot wniesionych apelacji, a także wnioski w nich zawarte nie zasługiwały na uwzględnienie. Wniesione apelacje mają niewątpliwie charakter polemiczny, nie wskazano w nich żadnych uchybień Sądu Rejonowego, które w ocenie Sądu II instancji miałyby wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Ograniczono się w zasadzie do przedstawienia odmiennego stanowiska skarżących, co do zaistniałego w sprawie stanu faktycznego i oceny zebranych dowodów. Zdziwienie budzi pismna apelacja Prokuratora, który wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zarzucając Sądowi m.in. zaniechanie inicjatywy dowodowej. Zarzut ten jest o tyle zaskakujący, że Prokurator umarżając kilkakrotnie postępowanie przygotowawcze nie uznał za celowe dalsze uzupełnienie materiału dowodowego. Niezależnie, zatem od stanowisk stron (oskarżonego, obrońcy, prokuratora) zaprezentowanych na rozprawie apelacyjnej w tutejszym Sądzie, zważywszy na argumenty skarżących zawarte w środkach odwoławczych, w dalszej części uzasadnienia przedstawione zostaną rozważania na temat prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie sprawstwa oskarżonego.

Sąd Odwoławczy w całości popiera stanowisko Sądu Rejonowego w odniesieniu do poczynionych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy i dokładny. Obszerny materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy poddany został wnikliwej analizie. Sąd Rejonowy w sposób skrupulatny odtworzył przebieg wydarzeń na podstawie zeznań świadków i zgromadzonej w sprawie dokumentacji, co też odzwierciedlił w uzasadnieniu. Przedmiotowe uzasadnienie sporządzone jest zgodnie z wymogami ustawowymi, umożliwia zapoznanie się z tokiem rozumowania Sądu I Instancji, a także dokonania pełnej kontroli instancyjnej prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia i procedowania tegoż Sądu.

Jedną z kwestii spornych w niniejszej sprawie było sformułowanie użyte przez oskarżonego dla określenia stanu pokrzywdzonego. Oskarżony zaprzeczał, aby w sposób jednoznaczny stwierdził zgon ofiary wypadku. Sąd Rejonowy wskazał na zeznania świadków W. K., J. C., D. O., W. R. i K. J., którzy byli bezpośrednio obecni przy wykonywaniu

czynności przez A. M. (1) przy pokrzywdzonym i słyszeli komunikat pochodzący bezpośrednio od niego, że kierowca nie żyje. Zeznania świadków Z. G. i K. G. (elektrycy) potwierdzały, że po odłączeniu prądu otrzymano informację o zgonie pokrzywdzonego i w związku z tym oczekiwano na przyjazd prokuratora (t. III k. 399-402 akt sądowych). Okoliczność stwierdzenia zgonu przez oskarżonego znajduje potwierdzenie w szczegółowych zeznaniach świadka E. K. (funkcjonariusza Policji), który zrelacjonował najważniejsze elementy rozmowy z lekarzem A. M. (1) tj. dotyczące godziny zgonu, sporządzenia karty informacyjnej i oczekiwania na wyciągnięcie ofiary z samochodu celem posiadania danych do wpisania w tę kartę (t. I, k. 20-24 akta prokuratorskie). Co więcej, funkcjonariusz E. K. wobec otrzymanych informacji wezwał drogą radiową na miejsce zdarzenia eksperta WRD KSP W. P. i zlecił powiadomienie prokuratury. Z zeznań W. P. jednoznacznie wynika, iż w tym okresie w Wydziale Ruchu Drogowego zajmował stanowisko eksperta i do jego obowiązków należało analizowanie wypadków i uczestniczenie przy czynnościach na miejscu wypadku ze skutkiem śmiertelnym oraz z udziałem tzw. VIP-ów (t. II, k. 209-211 akt sądowych). Nie bez znaczenia pozostaje także wezwanie prokuratora i zaniechanie podejmowania dalszych czynności na miejscu wypadku do czasu jego przybycia. W tym aspekcie zwrócić należy uwagę na stwierdzenie świadka S. O., że po stwierdzeniu zgonu poszkodowanego decyzja o wydobyciu ciała podejmowana jest przez prokuratora (t. IV., k. 704-705 akt sądowych). Fakt, iż informacja o zgonie była jednoznaczna dla uczestników akcji ratunkowej w porównaniu z innymi dowodami zebranymi w toku postępowania karnego potwierdza, iż przedmiotowe słowa wypowiedziane zostały przez oskarżonego, czemu on sam aktualnie zaprzecza. Postawę taką uznać należy wyłącznie za przyjętą linię obrony, mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Istotną okolicznością odmawiającą trafności argumentacji skarżących jest fakt, iż wyłącznie oskarżony A. M. (1) był lekarzem dokonującym badania pokrzywdzonego na miejscu zdarzenia, a zatem wyłącznie od niego mogło pochodzić stwierdzenie o zgonie. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż niemożliwym jest aby wszystkie osoby uczestniczące w akcji ratunkowej błędnie zinterpretowały słowa oskarżonego na temat stanu pokrzywdzonego, a w świetle powyższego, uzasadnionym jest stwierdzenie, że osoby uczestniczące w zdarzeniu były przekonane, że pokrzywdzony nie żyje. Nie można przy tym pominąć dość nietypowej – przynajmniej w takich okolicznościach - decyzji prokuratora, po otrzymaniu relacji z całego zajścia, o przeprowadzeniu badania ilości zawartości alkoholu w wydychany powietrzu u lekarza pogotowia ratunkowego - oskarżonego (t. I, k. 4 akt prokuratorskich).

W uzasadnieniu do zaskarżonego wyroku Sąd podkreślał, że funkcjonariusze J. T. i R. P. przed pojawieniem się na miejscu wypadku wykonywali inne czynności służbowe i przez radiostację wyraźnie słyszeli, że wypadek jest wypadkiem śmiertelnym. Celnym jest spostrzeżenie Sądu Rejonowego, że po zaobserwowaniu przez J. T. ruchów u kierowcy oskarżony użył sformułowania świadczącego, iż był przekonany o zgonie pokrzywdzonego, a zatem nie sposób dać wiary jego wersji o zamiarze przeprowadzenia badania EKG po wyciągnięciu go z pojazdu (str. 14). Podzielić należy także zapatrywania Sądu I Instancji, że bierne oczekiwanie oskarżonego na wyciągnięcie ofiary z pojazdu zaprzecza, aby miał zamiar kontynuować badanie. Nielogicznym i dość naiwnym jest tłumaczenie oskarżonego, iż nie miał możliwości przeprowadzenia dalszych badań wobec wyraźnej odmowy ze strony strażaków wyciągnięcia ofiary do czasu przyjazdu prokuratora, wezwanego na miejsce zdarzenia, zwłaszcza wobec natychmiastowo podjętej decyzji o wyciągnięciu pokrzywdzonego z samochodu po dostrzeżeniu u niego oznak życia.

Logiczne są też wypowiedzi świadków J. G. i S. O., z których wynika, że w przypadku obecności lekarza na miejscu wypadku oczekują na jego ocenę o stanie poszkodowanego chociażby pod kątem posiadania wyczerpujących informacji na temat bezpiecznego sposobu wydobywania poszkodowanego i zabezpieczenia go przed ewentualnymi urazami. Wskazać w tym miejscu należy, iż sam oskarżony przyznał, iż jego wiedza na temat ułożenia poszkodowanego jest istotna dla służb podejmujących czynności wyciągnięcia go z samochodu (t. I, k. 149 akt sądowych).

Rację ma Sąd Rejonowy, że zeznania świadków ratowników medycznych T. S., M. J., K. M., M. R. opisujące oskarżonego w korzystnym świetle należało uznać za niewiarygodne, albowiem zaprzeczają one faktom. Konfrontacja treści ich zeznań z zeznaniami pozostałych osób przesłuchanych w toku postępowania i ocena na tle pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie uzasadnia odmowę akceptacji przedstawianej przez nich wersji wydarzeń.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dokumentacja zebrana na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego, umożliwiła dokładne odzwierciedlenie przebiegu zdarzenia objętego subsydiarnym aktem oskarżenia i weryfikację zeznań świadków. W zakresie tych dowodów, Sąd Rejonowy między innymi wymienił protokół odtworzenia nagrania nadesłanego z WSPR (k. 259 akt prokuratorskich), dokumentacji z (...) Operator dotyczącej zdarzenia (k. 675-677 akt prokuratorskich). Jako istotny dowód uznać należy analizę działań ratowniczych sporządzoną przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej (...)W. (t. IV k. 698 akt sądowych) – również wyszczególnioną przez Sąd I Instancji. W stenogramie (stanowiącym załącznik nr 7) z odsłuchu sieci radiowej odnotowano treść otrzymanych i przekazanych informacji, z którego wynika, że rozmówca {300-11, W. 998} oświadczył, że lekarz stwierdził zgon i czekają na prokuratora (str.4). Z zawartych w załącznikach do sprawozdania rozmów radiowych pomiędzy uczestnikami akcji ratowniczej jednoznacznie wynika, że do pewnego momentu byli oni przekonani, że ofiara wypadku nie żyje, a następnie nastąpiła zmiana ich wiedzy na ten temat. W ocenie Sądu Okręgowego z uwagi na fakt, że oskarżony w pierwszym etapie akcji ratunkowej, jako jedyny badał H. N. oczywistym jest, że informacja o śmierci pokrzywdzonego pochodziła właśnie od niego.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zwrócił także uwagę na pismo z dnia 9 stycznia 2006 roku Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w W. zawierające opinie lekarzy wchodzących w skład komisji wewnętrznej do zbadania okoliczności udzielenia pomocy pokrzywdzonemu przez A. M. (1) (t. II, k. 208-210 akt prokuratorskich). Zespół wskazał, iż nie można stwierdzić zgonu osoby znajdującej się we wraku samochodu tylko na podstawie badania lekarskiego w postaci oceny parametrów życiowych takich jak tętno, oddech i źrenice, w przypadku gdy nie został wydobyty z samochodu, a zdarzenie miało miejsce w godzinach nocnych. Lekarze orzekli, że przy braku ewidentnych oznak życia należy po wyjęciu z samochodu natychmiast rozpocząć akcję resuscytacyjną, a stwierdzenie zgonu powinno nastąpić po ocenie zapisu EKG z defibrylatora.

W postępowaniu sądowym dopuszczony został dowód z opinii biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) J. (k. 572- 576 akt sądowych). W opinii z dnia 13 stycznia 2014 roku zespół biegłych stwierdził, że zachowanie lekarza karetki wypadkowej A. M. (2) było nieprawidłowe. Negatywnie ocenili zaniechanie zbadania ofiary wypadku w warunkach braku pełnego dostępu do wszystkich części jego ciała i przy braku stwierdzenia naocznych obrażeń zewnętrznych stwierdzenie, że poszkodowany nie żyje. Biegli wskazali, iż w tej sytuacji należało wydobyć ofiarę wypadku z pojazdu i przeprowadzić badanie funkcji życiowych, podłączyć monitorowanie kardiomonitorem. Dodatkowo, na rozprawie w dniu 26 maja 2014 roku (k. 641-45) przesłuchani zostali biegli - autorzy opinii. Biegły P. K. jednoznacznie wskazał, że brak reakcji źrenic na światło i nie wyczuwalne tętno nie stanowią podstawy do stwierdzenia zgonu. Oświadczył zarazem, że stwierdzenie zgonu jest równoznaczne z odstąpieniem od czynności ratowniczych, a w dokumentacji sporządzonej przez oskarżonego brak jest informacji, że nie umożliwiono mu badania pokrzywdzonego, choć powinna być odnotowana jeśli miała miejsce.

Dla porządku podnieść należy, że w toku postępowania przygotowawczego sporządzona została opinia przez (...) Towarzystwo (...) (t. IV i t. V k. 740, k. 844), która nie została wzięta pod uwagę przez Sąd Rejonowy z uwagi na ewidentnie wewnętrzne sprzeczności. Analiza przedmiotowej opinii z dnia 9 marca 2009 roku i sporządzonej do niej opinii uzupełniającej z dnia 9 grudnia 2009 roku potwierdza prawidłowość negatywnej oceny Sądu I Instancji. Pomijając wewnętrzne sprzeczności, godzi się zaznaczyć, że w opinii uzupełniającej (...) Towarzystwa (...) z dnia 9 grudnia 2009 roku (k. 844 akt prokuratorskich) wskazano, iż podmiotem odpowiedzialnym za polecenie wydobywania pokrzywdzonego z samochodu celem przeprowadzenia badań EKG był właśnie oskarżony. Przedmiotowe badanie umożliwiłoby mu wykluczenie zatrzymania krążenia.

Zdaniem Sądu Odwoławczego okoliczności przedstawione przez Sąd Rejonowy wraz z omówionymi w niniejszych wywodach uzasadniają stwierdzenie, że oskarżony dr. A. M. (1) nie przeprowadził należytej diagnostyki H. N.. Bezsprzecznie właśnie w zakresie kompetencji oskarżonego pozostawało zlecenie odpowiednim służbą obecnym na miejscu zdarzenia wydobyć ofiarę z samochodu celem przeprowadzenia pozostałych badań istotnych dla wydania prawidłowej opinii o stanie pokrzywdzonego, czego nie uczynił. Tym samym, uzasadnionym jest stwierdzenie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu mu przypisanego w zaskarżonym, wyroku. Brak było,

zatem powodów do uwzględnienia wniosków zawartych w apelacjach oskarżonego i jego obrońcy i uniewinnienie A. M. (1) od popełnienia przypisanego mu czynu.

Jednocześnie w realiach niniejszej sprawy wobec upływu okresu wskazanego w art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k. z dniem 3 stycznia 2016 roku ustała karalność przestępstwa czynu przypisanego oskarżonemu (art. 160 § 2 i 3 k.k.). Okoliczność ta obligowała Sąd Okręgowy do uchylecia zaskarżonego wyroku i umorzenia na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowania karnego przeciwko A. M. (1). Odnosząc się do stanowiska pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego przedstawionego na rozprawie odwoławczej, a dotyczącego nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania wobec treści art. 104 § 1 k.k. zauważyć należy, że przepis ten reguluje kwestie spoczywania biegu przedawnienia, którego termin nie biegnie w przypadku wystąpienia określonych okoliczności. W grę wchodzi okoliczności natury prawnej (np. immunitety), a nie faktycznej (np. niemożność ujęcia oskarżonego, jego choroba psychiczna lub inna ciężka choroba - por. art. 22 § 1 k.p.k.) {Marek Mozgawa Komentarz do art.104 Kodeksu karnego 2015.09.01}. W toku niniejszego postępowania, faktycznie wydane zostało postanowienie przez prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Praga- Południe w W. o zawieszeniu śledztwa. Przedmiotowa decyzja była uzasadniona przewidywanym długim okresem oczekiwania na sporządzenie przez biegłego zleconej mu opinii (postanowienie z dnia 12 grudnia 2007 roku, t. IV k. 618 akt 4 Ds. 716/07/3). Dodać należy, iż została ona uchylona postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w W. z dnia 12 lutego 2008 roku, III Kp 102/08 (k. 649). W świetle podniesionych okoliczności i charakteru instytucji z art. 104 k.k. brak jest podstaw do akceptacji wniosku pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego.

Sąd Odwoławczy zastosował zasadę określoną w art. 632a k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k., albowiem jak wynika z powyższej części wywodów brak jest podstaw do uniewinnienia oskarżonego, zaś postępowanie zostało umorzone z uwagi na upływ terminu przedawnienia. W obliczu tego, kierując się zasadami słuszności obciążono kosztami procesu oskarżonego, gdyż on je w znacznym stopniu wygenerował, a sprawa nie zakończyła się w grudniu ubiegłego roku jedynie z uwagi na dwukrotną nieobecność oskarżonego i jego wniosek o odroczenie rozprawy odwoławczej poparty zwolnieniem lekarskim. Fakt, odmowy uwzględnienia trafności zarzutów przedstawionych w apelacjach uzasadniał zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela subsydiarnego zwrotu kosztów sądowych i wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika przed Sądem I Instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

SSO Maciej Schulz SSO Ludmiła Tułaczko SSR del Jerzy Ożdżeński